



KOMITET DO SPRAW RADIA I TELEWIZJI
„POLSKIE RADIO I TELEWIZJA”
OŚRODEK BADANIA OPINII PUBLICZNEJ I STUDIÓW PROGRAMOWYCH
00-950 Warszawa, ul. Woronicza 17, skr. pocztowa 46, tel. 43 87 92

Warszawa, kwiecień 1983 r.

Nr 18/278

Do użytku służbowego

Egz. nr

Komunikat z badań

OPINIE MIESZKAŃCÓW WARSZAWY
O PROGRAMIE PUBLICYSTYCZNYM
PT. "ŚLADEM 80 MILIONÓW"

Telewizja Polska nadała w środę 27 kwietnia 1983 roku program pt. "Śladem 80 milionów", poświęcony sprawie Józefa Piniora, działacza "Solidarności", który bezpośrednio przed wprowadzeniem stanu wojennego podjął z banku 80 milionów złotych z funduszy związkowych. Był to już trzeci program poświęcony tej sprawie, jaki Telewizja nadała w ciągu czterech dni. Program ten stał się przedmiotem specjalnego sondażu, przeprowadzonego przez OBOPiSP w dniu następnym, tj. 28 kwietnia 1983 roku na 150 osobowej próbie mieszkańców Warszawy. Wyników sondażu nie należy uogólniać na ogół ludności Polski - ze względu na specyficzne cechy mieszkańców Warszawy/między innymi większy krytycyzm/.

Oglądanie dwóch poprzednich programów telewizyjnych poświęconych sprawie J. Piniora, które były nadane bezpośrednio po głównym wydaniu DTV zadeklarowały następujące odsetki mieszkańców Warszawy:

- program niedzielny
z dn. 24 kwietnia widziało 28%
- program poniedziałkowy
z dn. 25 kwietnia widziało 26%

Natomiast program pt. "Śladem 80 milionów" nadany 27 kwietnia 1983 r. oglądało:

- 1. w całości 21%
- 2. we fragmentach 16% 37%
- 3. oglądało tylko początek
po czym zrezygnowało z
dalszego ciągu 3%
- 4. w ogóle nie oglądało
tego programu 63%

Wszystkich widzów tego programu poproszono o dokonanie ogólnej jego oceny. Oto jakie uzyskano odpowiedzi:

Dane od widzów programu

Według widzów był to program:

1. bardzo dobry	8%	> 32%
2. dobry	24%	
3. średni, taki sobie	16%	> 38%
4. słaby	18%	
5. zły	20%	
6. trudno mi powiedzieć	14%	

Był to więc program przyjęty raczej negatywnie. Spośród czternastu programów publicystycznych nadanych bezpośrednio po Dzienniku Telewizyjnym, które były przedmiotem odrębnych badań OBOPiSP na terenie Warszawy, tylko program nadany w dniu 18 października 1982 roku poświęcony wydarzeniom w Nowej Hucie otrzymał więcej - 40% - ocen negatywnych.

W odpowiedzi na pytanie, jakie były dobre strony - zalety tego programu, a jakie były jego złe strony - wady, około 1/3 widzów wymieniło różne zalety, a 4/5 różne wady badanego programu.

Jako zalety programu "Śladem 80 milionów" wymieniano:

- fakt, że w ogóle mówi się o sprawie Piniora, że przedstawiona jest ona opinii publicznej;
- to, że program był dobrze udokumentowany, ukazywał liczne dowody i dokumenty uwiarygodniające stawiane Piniorowi zarzuty i przekonujące dla widza. Niektóre z tych wypowiedzi wyrażały zadowolenie, że program pomógł im wyrobić sobie zdanie o tej sprawie;
- demaskatorską rolę tego programu: ukazanie nieuczciwości działacza byłej "Solidarności"; rzeczywistego sposobu wydania robotniczych pieniędzy.

Natomiast widzowie, którzy wymieniali wady tego programu stosunkowo najczęściej uważali, że był to program:

- jednostronny, tendencyjny, nie dano w nim możliwości wypowiedzenia się drugiej stronie;

- wiele było w nim rzeczy niedopowiedzianych, niekonkretnych, niejasnych; materiał dowodowy był niedość przekonujący.

Oprócz tego, rzadziej występowały wypowiedzi mówiące, że był to program jątrzący: zamiast służyć porozumieniu pogłębiał konflikt społeczny, niepotrzebnie tylko denerwował ludzi oraz wypowiedzi, w których podkreślano, że telewizja pokazuje program oskarżający działacza "Solidarności" a pomija milczeniem sprzeniewierzenia dokonane przez byłych przedstawicieli władz partyjnych i państwowych.

Wszystkich widzów tego programu spytano "Co sądzi Pan/i/ o sprawie Piniora i jak ją Pan/i/ ocenia?" Wśród wypowiedzi widzów można wyodrębnić cztery typy reakcji na program:

1. wątpliwości dotyczące sposobu informowania społeczeństwa przez Telewizję o sprawie Józefa Piniora
np. "nie wiem czy to prawda, prawdy trudno dociec, a to było przedstawione jednostronnie", "osądzić można, gdy sprawa jest udowodniona do końca", "nie wierzę w to, co oni mówią w tv, jestem przeciwko wyłekaniu tego w tv";
2. przekonanie lub przypuszczenie, że pieniądze podjęte przez Piniora poszły na cele prywatne i potępienie Piniora
np. "tacy jak Pinior zerowali na robotnikach, udając polityków załatwiali swoje sprawy osobiste i korzyści majątkowe", "okazało się, że prywatna została postawiona ponad cele, jakie on głosił", "było nie w porządku, że dzielili się pieniędzmi robotniczymi, kara powinna być ostra za takie wykroczenie";
3. przekonanie lub przypuszczenie, że pieniądze te nie poszły na cele prywatne, w związku z tym brak potępienia lub nawet aprobata dla Piniora
np. "nie można mówić o przestępstwie, bo pieniądze były podjęte legalnie", "pieniądze były związkowe, więc związek mógł robić z nimi co chciał", "myślę, że pieniądze, które wziął poszły na właściwą działalność i zostały pobrane zgodnie z prawem";

4. części widzów program ten nasunął skojarzenia o potrzebie rozliczenia byłych prominentów, których nadużycia przeciwstawiali sprawie Piniora

np. "nie takie pieniądze ginęły i ludzie nie siedzą za to, więc po co robić szopkę. Ci co wykorzystywali stanowiska służbowe do prywatnych celów siedzą cicho", "gorsze świństwa robili i nikt ich nie sądzi", "dlaczego sprawa Gierka ucichła", "Pinior zabrał 80 mln, a co się stało z naszym majątkiem narodowym sprzed 1980 r.?"

Podsumowując wyniki sondażu można stwierdzić, że program wywołał u większości widzów reakcje niezgodne z intencjami nadawcy. Wypowiedzi scharakteryzowane w punkcie pierwszym /niewiara w przekaz/, trzecim /nie było w tym nic złego/ i czwartym /a co z byłymi prominentami?/ były łącznie dwukrotnie liczniejsze niż wypowiedzi scharakteryzowane w punkcie drugim /negatywna ocena moralna Piniora/.